

[Return to news](#) | [Wróć do wiadomości](#)

## Ślemy z Chicago serdeczne podziękowania

4 marca 2011

Pani Ernestyna Skurjat-Kozek, Fundacja Kulturalna Pulsu Polonii.

Szanowna Pani Ernestyno,

Pragnę w imieniu uczniów, rodziców oraz pedagogów Akademii Muzyki im. I. J. Paderewskiego z Chicago raz jeszcze złożyć na Pani ręce gorące podziękowania za zaproszenie do Australii naszego zespołu smyczkowego w dniach od 11 do 22 lutego 2011 roku. DZIĘKUJEMY Pani oraz Fundacji Kulturalnej Pulsu Polonii za podjęcie tak odważnego, bezprecedensowego projektu. Jesteśmy pełni uznania dla pracy włożonej w przygotowanie naszego pobytu, promocję i organizację koncertów oraz opiekę nad nami.

Możliwość udziału w Festiwalu Kościuszkowskim (12 lutego) traktujemy jako honor i wyróżnienie. Byliśmy przyjmowani gorąco i od razu otoczeni serdeczną opieką. Spotkanie ze Snowy Strings – szkolną orkiestrą smyczkową z Jindabyne podczas K'Ozzie Fest, a potem szkolne warsztaty artystyczne oraz wspólny koncert w Jindabyne (13 lutego) - pozostaną dla nas wszystkich cennym doświadczeniem.

Jesteśmy pełni uznania dla dyr. Maryanne Simpson za wspaniałą współpracę oraz udostępnienie własnych aranżacji oryginalnej muzyki australijskiej. Stanowi ona nową wartość w naszym rozwoju oraz muzycznej edukacji i pozostanie w repertuarze koncertowym zespołów naszej szkoły.

Serdeczność i otwartość Australijskich rodzin w Jindabyne spowodowały, że od razu poczuliśmy się w Australii jak w domu. Nasi gospodarze starali się nie tylko ugościć nas, ale też pokazać i opowiedzieć jak najwięcej. DZIĘKUJEMY! Przyjaźnie i kontakty nawiązane podczas tych dni z pewnością będą kontynuowane – Snowy Strings będą naszymi gośćmi w Chicago w 2013 roku.

Jesteśmy wdzięczni Panu Stanisławowi Kowalskiemu za pomoc i opiekę nad nami podczas National Multicultural Festival w Canberze (11 lutego). Był to nasz pierwszy koncert w Australii – zostaliśmy obłani strugami rzęsistego deszczu, ale przyjęci gorąco. Pan Ambasador Andrzej Jaroszyński oraz inni goście honorowi wysłuchali całego naszego występu stojąc pod przemokniętymi parasolami i w kałużach wody, gdy plac przed sceną zamienił się w jezioro.

Po kilku dniach wróciliśmy do stolicy Australii, aby dostąpić zaszczytu koncertowania w Marmurowym Hallu oraz w Wielkiej Sali Parlamentu australijskiego (15 lutego). Było to możliwe dzięki staraniom Pana Kowalskiego i pomocy Pań Ireny i Małgosi z obsługi Parlamentu. Mogliśmy też zobaczyć niezwykle miasto - niepodobne do żadnego innego na świecie - oraz otrzymać wspaniałą lekcję historii. Odwiedzenie War Memorial było dla nas wszystkich wielkim przeżyciem - przybliżyło nam dzieje narodu australijskiego i jego udział w walkach na wielu frontach różnych wojen, o których nigdy nie mieliśmy okazji usłyszeć. Wstrząsające i niezwykle wyraziście ukazane oblicze wojny porusza głęboko i budzi sprzeciw, a jednocześnie uzmysławia, jak ważne jest wychowanie w pokoju i budowanie pokoju na świecie. DZIĘKUJEMY!

Nasz pobyt w Domu Jana Pawła II w Canberze (14 – 16 lutego) był czasem wytchnienia po pierwszych intensywnych dniach koncertów i podróży. Mogliśmy nie tylko komfortowo wypocząć, ale także uczyć się, odrabiać lekcje, ćwiczyć na instrumentach, przeprowadzić próby i przygotować się solidnie do drugiej serii koncertów. Jesteśmy zachwyceni urokiem tego miejsca, wzruszeni serdecznością i ciepłem gospodarza ośrodka, Księdza Henryka Zasiury - wdzięczni za ofiarowaną gościnę, modlitwę i błogosławieństwo. DZIĘKUJEMY i serdeczne Bóg zapłać!

Powrót do Sydney (16 lutego) okazał się wielką przygodą. Nasz autobusik z wysiłkiem wspinał się po stromych zboczach gór i wąwozów, gdy zbliżaliśmy się do wybrzeży kontynentu. Z zapałym tchem podziwialiśmy zachwycającą zielenią i bogactwem nieprzebyte lasy (rain forest), niezapomniane widoki obmywających skaliste plaże fal, pejzaże, jakich nie ma nigdzie na świecie. Otrzymaliśmy kolejne lekcje: przyrody, geografii, geologii, zoologii. Udało nam się nakarmić z ręki stado kolorowych papużek oraz sfotografować z kangurami, które zwabił na parking zapach naszych kanapek. Jesteśmy wdzięczni Panu Feliksowi Molskiemu za bezpieczną i pewną jazdę w bardzo trudnych warunkach (deszcz, ślisko). DZIĘKUJEMY za

## Photos | zdjęcia

By Felix Molski



niezwykle opowieści o Australii (przygotowanie dla 25 osób teczek zawierających mnóstwo ważnych informacji i ciekawostek o tym niezwykłym kraju). Pragniemy podziękować także Panu Janowi Molskiemu, bratu Pana Feliksa, za towarzyszenie (pilotowanie samochodem osobowym) i pomoc w podróży.

Pierwsza kąpiel w oceanie, gdy na dwie godziny wyszło słońce spoza gęstych chmur, odpoczynek na plaży, spacer po zanurzonych w spienione fale czarnych wulkanicznych skałach – to dla wymierzonych w chicagowskiej zimie stulecia dzieciaków, niezapomniane przeżycia. DZIĘKUJEMY! Z powodu deszczu i śliskiej drogi dotarliśmy do Sydney dopiero przed północą. Tu czekała na nas Pani Maria Rosiak oraz rodziny, u których nas ulokowała. Trudno wyobrazić sobie ile musiała wykonać telefonów, ile czasu poświęcić, aby wszystko dopiąć na ostatni guzik – przecież z powodu śnieżyicy w Chicago i przesunięcia naszego przylotu wszystko trzeba było zorganizować, potem odwołać i drugi raz zaplanować w ciągu 5 dni! Jesteśmy bardzo wdzięczni Pani Marii za to, że o wszystkim pomyślała, o wszystko zadbała - była z nami, dzieliła się wiedzą o przyrodzie Australii, troszczyła się - jak mama - także o to, abyśmy czuli się dobrze, poznali jak najwięcej, nie byli głodni, mieli fun. DZIĘKUJEMY!

Pragniemy podziękować także za pomoc Panu Andrzejowi Rosiakowi, mężowi Pani Marii - ta pomoc w Sydney była bezcenna: był wspaniałym przewodnikiem, zorientowanym w najdrobniejszych szczegółach, nawet w położeniu mało znanych parkingów dla autobusów. - Wywieźliśmy z Sydney całe mnóstwo wrażeń. Jesteśmy zachwyceni miastem – oglądaliśmy je z różnych stron, z zewnątrz – z platform widokowych i od środka: przewędrowaliśmy od budynku opery aż do Chinatown, wzdłuż zatoki (ok. 6 kilometrów), ścieżkami pięknego Ogrodu Botanicznego. Wspaniałe akwarium, fascynujący Opera House, St. Mary's Cathedral i piękny pomnik Jana Pawła II, Anzac War Memorial, najpiękniejsza na świecie aleja niebotycznych figowców w Hyde Park, Góry Błękitne, Featherdale Wildlife Park - w ciągu zaledwie kilku dni zobaczyliśmy tak wiele i mieliśmy jeszcze czas na plażę (wspaniała Manly Beach – jedna z najsłynniejszych plaż świata), kąpiel w oceanie, czy wreszcie zakupienie pamiątek w egzotycznym Paddy's Markets.

Nasze koncerty w Ashfield, Marayong i Bankstown (19 i 20 lutego) przebiegały bez zakłóceń – gotowość pomocy gospodarzy ośrodków i wolontariuszy, wspaniałe nagłośnienie, o które zadbał Pan Marian Polak z pomocą córki Jessiki, doskonała atmosfera - sprawiała, że mogliśmy skupić się na muzyce i na tym, aby jak najlepiej wykonać program. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni. DZIĘKUJEMY!

Jesteśmy zachwyceni pięknym Ośrodkiem Duszpasterstwa Polskiego w Marayong i wdzięczni ks. Antoniemu Dudkowi za gościnę, błogosławieństwo, udostępnienie sali i kaplicy na codzienne próby, a nawet użyczenie elementów scenografii do naszych koncertów. Wspominamy ze wzruszeniem wspólną modlitwę, piękne zachody słońca, pyszny lunch po niedzielnym koncercie przygotowany przez Komitet ośrodka (wystarczyło go jeszcze na poniedziałek). DZIĘKUJEMY!

Osobne słowa wdzięczności kierujemy do rodzin, które zaprosiły nas do swoich domów: Czuliśmy się otoczeni troską i przyjaźnią, które na zawsze zachowamy w sercach. Nie zapomnimy wspólnych wieczorów - niekończących się rozmów o Australii, Chicago i o Polsce – tak dalekiej i tak bliskiej każdemu z nas. DZIĘKUJEMY za to wszystko z całego serca. Gorąco pozdrawiamy licznie przybyłą publiczność, jesteśmy wdzięczni za tak wspaniałe przyjęcie naszych koncertów. DZIĘKUJEMY!

Osobne podziękowania składamy sponsorom naszego przelotu do Australii – Związkowi Polek w Ameryce pod przewodnictwem Pani Prezes Virginii Sikory, Związkowi Narodowemu Polskiemu kierowanemu przez Pana Przesza Franka Spulę, Prezesowi Zarządu Paderewski Symphony Orchestra, Panu Ariemu Zweigowi, Chicagowskiemu Oddziałowi Fundacji Kościuszkowskiej i Council of Educators in Polonia - za pomoc w opłaceniu biletów lotniczych dla dzieci. DZIĘKUJEMY!

DZIĘKUJEMY Pani Lidii Filus za wiarę w nas, zainicjowanie i pomoc w realizacji projektu oraz towarzyszenie nam w australijskiej podróży.

DZIĘKUJEMY Pani Mirosławie Radzik za pomoc w opiece nad całym zespołem, czuwanie nad naszym zdrowiem i dobrym samopoczuciem, za pomoc w przygotowywaniu kostiumów, dogłębne i przypominanie o wielu drobnych i ważnych sprawach.

Pierwszy Amerykańsko -Australijski projekt kulturalny został zrealizowany dzięki zapałowi i pracy wielu ludzi po obu stronach półkuli, ku chwale Kościuszki, Polski i Polonii. To był dla nas wielki honor i zaszczyt uczestniczyć w nim i móc współpracować z tak wspaniałym zespołem ludzi. Dla uczniów Akademii Muzyki PaSO było to niezwykle ważne artystyczne i edukacyjne doświadczenie, dla dorosłych szansa na nawiązanie dialogu, wymianę doświadczeń, budowanie nowych form współpracy w celu rozwijania kultury polonijnej i promowania jej na forum międzynarodowym. Przesyłając te wyrazy uznania i wdzięczności pozdrawiamy wszystkich Państwa bardzo serdecznie - z nadzieją, że kiedyś będziemy mogli odwzajemnić się podczas Waszego pobytu w USA.

Barbara Bilszta i Wojciech Niewrzół  
oraz uczniowie i rodzice  
Akademii Muzyki im. Ignacego Jana Paderewskiego w Chicago

The Puls Polonii Cultural Foundation | Fundacja Kulturalna Pulsu Polonii